

# GAZETA LWÓW

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Wydanie popołudniowe „Gazety Porannej”.

Cena  
egzemplarza  
pojedynczego

15 gr.

Na dworcach  
kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.  
W zastępstwie: ST. ZACHARIASIEWICZ.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyży, 31. (Tel. 178).  
Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Telefon Redaktora Naczelnego 230.  
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 152.

## Chamberlain a Ukraińcy

Lwów, 16 maja.

Nie wiecie się naszym „Ukraińcom”. Ostatnie ździebelko słomy, które miało ich uratować od utonięcia, wymknęło się z rąk politykom ruskim ze szkoły Petruszewicza.

W rachuby swe brali zawsze protekcję angielską, która też niejednokrotnie rozciągała nad nimi skrzydła opiekuńcze. Dopóki zwłaszcza Lloyd George stał u steru. Bo Lloyd George i Petruszewicz — ambo meliores: „byk w składzie po celany” i... Pozostawmy jednak Mac Donaldowi zoologiczne porównania! Po co ich zresztą? „Wojujący ukraińcy” czynami swymi sam scharteryzowali siebie dostatecznie. Walczył literalnie do upadłego, bo oto leży, ż trudno leżeć grunownie. A walczył, salwując swe boki, — walczył nie jak rycerze, lecz c ykiem, zgodnie z tradycją Chmielów, Gontów i Żeleźniaków, za węglami kryjąc się ze „święconym nożem” i żagwią do podpałania. A przecież dopadła go nemezys: upadł. Nawet Anglja umywa dzisiaj od niego ręce — Anglja, która nadmiarom przyjął i nigdy nie grzeszyła wobec Polski i dotąd nie grzeszy.

Charakteryzuje to taktykę „ukraińską”, że obnosi się po świecie fałszywie o ucisku „ukraińców”, próbując, czy tą drogą nie zyska się czegoś... Takim to sposobem stało się możliwym między innymi, że jeden z angielskich posłów zainterpelował Chamberlaina w sprawie obchodzenia się z ukraińską mniejszością narodową w Polsce.

Odpowiedź Chamberlaina streściła się w oświadczeniu, iż Rząd polski zamierza stosować się do odnośnych klauzul traktatu wersalskiego, że wobec interwencja Ligi Na odów w tej sprawie byłaby bezprzedmiotową.

A więc i tę intrygę „ukraińską” odprawiono z kwitkiem. A nie byłoby to się stało — nie byłby zwłaszcza Chamberlain o „ukraińskich” mówią, użył tak oschłego tonu, gdyby rząd angielski zamierzał dalej lansować „ukraińizm” i poparciem swem wysuwać go przeciw Polsce.

Niemniej jednak odpowiedź Chamberlaina, w swym sensie moralnym zamykająca „Ukraińcem” przed nosem drzwi angielskiego Foreign Office'u, powinna być powołane czynniki oficjalne polskie zachęcić do bardziej szczegółowego zaangażowania premiera angielskiego ze sprawą.

## Cziczeryn przemawia za porozumieniem polsko-sowieckim.

SOWIETY GOTOWE SĄ DO USTĘPSTW WOBEC POLSKI.—BŁOK ANTYANGIELSKI.

Wiedeń, 15 maja. (Tel. G. L.) „N. Fr. Press” donosi z Moskwy: Na wczorajszym posiedzeniu Związku Zjazdu Sowietów wygłosił mowę Cziczeryn. Dowodził on między innymi, że cechą dyplomatycznej działalności Rosji nie jest zaczepność, lecz obrona. Wobec Polski jest Rosja gotowa nawet do rajdowej idącej ustępliwości na podstawie stałych umów tem bardziej, że odczytywa przeciw Rosji nie jest możliwa bez przyłączenia się do tej oienywy Polski.

Wskazując na wielki zamówienia maszyn rolniczych przedstawił Cziczeryn gotowość Sowietów do współdziałania z własnością w polskiem i z ludnością zainteresowaną w pokojowym rozwoju sto-

sunków. Dalej przedstawił Cziczeryn plan europejsko-azjatyckiego bloku skierowanego przeciw Anglii, w skład którego miałyby wejść Francja, Rosja, Polska i Japonia. Anglia usiłuje obecnie przeciągnąć Niemcy na swoją stronę.

W końcu oświadczył Cziczeryn: jednolitemu frontowi przeciwholstowickiemu przeciwstawimy się blokiem ludów wschodnich. Chiny, które były dotychczas stercem wśród narodów, odłodziły się Anglią usiłując stworzyć dla Chin pewnego rodzaju plan Davesa. Marszałek Tsun-Tso-Lin ma odegrać jako dyktator rolę na korzyść Anglii. Narody Azji zrozumieją jednakże, że Rosja jest ich jedynym przyjacielem.

Warszawa 16 maja. (Tel. G. L.). Ustęp mowy Cziczeryna wygłoszony podczas dyskusji na kongresie Sowietów i dotyczący Polski brzmiał jak następuje:

„Rząd Sowietów gotów jest wyść na spotkanie u raniającemu si w Polsce prądowi, który walczy z wojowniczymi żywiołami polityki polskiej i dąży do wzmocnienia stosunków gospodarczych z Polską. Wytworzenie trwałych stosunków Sowietów z innymi państwami zajmuje jedno z naczelnych miejsc w ogólnych kombinacjach sowieckiej polityki pokojowej. Polska tem mniej gwałci swe zobowiązania względem mniejszości narodowych, im mniej stosunek jej do Rosji jest obostrozony”.

Należałoby pouczenie to rozpocząć zgodnie z prawdą historyczną, wyjaśnieniem „uzasadnionych pretensji”, jakie w przeszłości (coż za nieokreślony termin!) miała ludność „ukraińska”. P. Chamberlain informował się najwidoczniej tylko w aktach sprawy z czasów Lloyd'a George'a, który gotów był przysiąc, że Polacy na śniadanie piją krew „ukraińską”, na obiad zjadają kotlety z „Ukraińców”, a na kolację potrawkę z urodziwych „Ukraińców”.

Należy dalej przedstawić Chamberlainowi, ile gorzkiej ironji dla polskiego ucha brzmi w oświadczeniu, iż rząd polski „zamierza stosować się do odnośnych klauzul traktatu wersalskiego”. Jakże pięknie byłoby ze strony p. Chamberlaina, gdyby przejechał się zechciał po wschodniej Małopolsce i zlustrował urzędy, w których przewaga elementu „ukraińskiego” tak przykro daje się odczuwać ludności polskiej; gdyby zechciał zwiedzić szkoły tamiejsze, tak często rozbrzmiewające płaczem dziatwy polskiej.

przez ruskich nauczycieli nekancji; gdyby rozpatrzył się tu we Lwowie w ruchu towarystw ukraińskich jawnych i tajnych, ostrzem skierowanych przeciw państwu, a jednak z dziwną, dobroduszną tolerancją.

Dopiero na podstawie takiej autopsji mógłby p. Chamberlain wyrobić sobie należyte pojęcie o pretensjach „ukraińskiej” mniejszości narodowej. Wówczas też odpowiedź jego — in merito zupełnie nas zadowalająca — w formie, w szczegółach brzmiałaby napewno nieco inaczej.

St — ski.

## Z obrad Sejmu.

Lwów, 16 maja.

Na piątkowym posiedzeniu Sejm przyjął ustawę o traktacie handlowym z Francją w drugim i trzecim czytaniu.

P. Debski (Piast) referował projekt ustawy o konwencji konsularnej z Estonją. Ustawę przyjęto wśród hucznych oklasków całej Izby.

Przystąpiono do trzeciego czytania budżetu. Marszałek przypomina, że na konwencji seniorów zgodzono się, aby w trzecim czytaniu składano tylko ewentualne krótkie deklaracje stronnictw oraz uzasadnienie niektórych poprawek.

P. Bobrowski imieniem P. P. S. domaga się ustąpienia Ministra przemysłu i handlu oraz min. spraw wewnętrznych. Zachowując krytyczne stanowisko wobec Rządu, P. P. S. wstrzyma się od głosowania.

P. Międzyński oświadcza imieniem Wyzwolenia, że ze względu na tradycyjną stanowisko Wyzwolenia w sprawie armii i całości Państwa, nie głosuje przeciw budżetowi wojskowemu.

Ostatni zabrał głos p. Zdzisławski (ZLN), który wypowiedział się przeciw wszystkim włołskom, zwiększającym deficyt rachunkowy.

W głosowaniu przyjęto poprawkę do budżetu Sejmu i Senatu, aby wydatki powiększyć o 175,190 zł. jako uwzględnienie dodatków mieszkaniowych.

Przy budżecie Min. spraw wewnętrznych odrzucono (155 głos. contra 137) wniosek Związku Chłopskiego o skróceniu 100 zł na znak nieufności do Ministra. Przyjęto poprawkę, aby w wydatkach Min. robót publ. kwotę 3,153,714 zł. na melioracje rolne, podwyższyć na 5 milionów.

Projekt ustawy skarbowej w trzecim czytaniu przyjęto.

Marszałek z radością stwierdza, że w tym roku Sejm uchwałił budżet o 2 miesiące wcześniej, niż w z. r.

## Odczyt Marszałka Piłsudskiego.

ODBĘDZIE SIĘ NA DOCHÓD B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH.

Warszawa 16 maja. (Tel. G. L.) Marsz. Piłsudski wygłosił w Warszawie odczyt pt. „Psychologia więźnia”, oparty na przeżyciach

własnych w więzieniu magdeburckim i więzieniach rosyjskich. Dochód z odczytu na stowarzyszenie b. więźniów politycznych.

## Zjednocz nie organizacji spożywczych.

Lwów, 16 maja.

Żółdeł za to u w naszych spółdzielniach i ha dlu prywatnym należy szukać gdzie indziej, w ogólnym osłabieniu tempa zakupów związanem ze stopniowem zużyciem konsumenta polskiego i kurczeniem się zbytnim na rynku wewnętrznym. Co jest jednak charakterystyczne spółdzielni: spożywców wychodzą tu zwycięsko z obecnej depresji ekonomicznej, gdyż jak świadczą sprawozdania zarówno stowarzyszeń spółdzielczych, jak i wydziału zaopatrywania miasta Warszawy, który w zakresie przedmiotów codziennej konsumpcji odgrywa pierwszorzędą rolę, obroty tych instytucji rosną z każdym niemal miesiącem, podczas gdy obroty w handlu prywatnym urzymują się na dotychczasowym poziomie lub nawet znacznie maleją. Konkurencja wzajemna jest tu, jak zresztą w szeregu innych dziedzin niewątpliwie bodźcem do lepszego obsługi handlowej, co wychodzi tylko na korzyść konsumenta i miast.

Należy tu stwierdzić jednak, iż nasza polityka gospodarcza wobec spółdzielni i wydziału zaopatrywania nie jest konsekwentną przechodząc od jednej ostateczności w drugą, węc zbytnio uprzywilejowania do zupełnej obojętności i inercji.

Faktem jest, iż obecnie polski ruch spożywców nie korzysta prawie z żadnej pomocy państwa, pomijając pewne przewidziane ustawowo podatkowe ulgi i nie wystarczające zgoła kredyty towarowe. Stan ten niewątpliwie przyczynił się do usamodzielnienia zarządów naszych spółdzielni konsumentów, dotąd zbyt niewolniczo liżących na pomoc państwa, lecz brak odpowiednich kapitałów, związany z niedocenieniem za ówno u Rządu, jak i w społeczeństwie pierwszorzędnej wagi zadań spółdzielczych w zakresie aprowizacyjnym sprawił, iż obecne obroty spółdzielni nie są u nas na do tatecznym poziomie pokrywają za edwie część ogólnego zapotrzebowania. S warza to sytuację wysoce niekorzystną dla intensywnego rozwoju zwłaszcza spółdzielni miejskich, odstręczając członków od wyłącznego zaopatrywania się w spółdzielniach, które często nie mogą konkurować z prywatnym handlem, wyposażonym w sieć doskonałych funkcjonujących agentur i zakupujących towar w większych ilościach.

Obecnie gdy polski ruch spółdzielczy spożywców łączy się w jedną nierozdzieloną całość, obejmującą olbrzymie rzesze członków z klas ludności miejskiej, urzędniczej i robotniczej, z zawodów wyzwolonych i fizycznie pracujących, wszystkie te ujemne objawy znikną wraz z przewyciężeniem rozproszkowania i rozdobnieniu spółdzielczego, ustępując miejsca potężnej organizacji konsumentów, która nie tylko ujmie w ręce zaopatrywanie członków i ich rodzin w artykuły obcej produkcji, lecz nadto przejdzie w coraz znaczniejszym stopniu do zorganizowania rodzimej wytwórczości, służącej masowemu zapotrzebowaniu. W tym kierunku odegra ruch spółdzielczy miejskich spożywców rolę daleko wybiegającą poza ciasny krąg inte-

## Rokowania między Polską a Litwą?

DONOSI O TEM PRASA SOWIECKA.

Moskwa 16 maja (Tel. G. L.) Prasa moskiewska zamieściła depeszę z Rygi, donoszącą o nawiązaniu przez Polskę rokowań z Litwą Kowieńską.

„Izwestia” podają że naczelnik wydziału ministerstwa spraw zagranicznych Łukasiewicz nadesłał premierowi litewskiemu list z propozycją rozpoczęcia polsko-litewskich pertraktacji.

Wedle informacji tych, program konferencji polsko-litewskiej obejmować ma nie tylko sprawę spławu na Niemnie, lecz także uregulowanie żeglugi i otwarcie normalnego ruchu kolejowego między obu pań-

stwami. W projekcie przewidziane jest również uruchomienie placówek konsularnych polskich w Kłajpedzie i Kownie i odpowiednich litewskich w Polsce.

Charakterystyczną wzmiankę dodają do tej wiadomości „Izwestia” jakoby sprawa podjęta nawiązania stosunków polsko-litewskich była czyniona w porozumieniu z angielskim posłem w Warszawie, który jakoby specjalnie interesował się kwestją Kłajpedy. Wedle wiadomości sowieckich premier litewski propozycję przyjął z wielkim zainteresowaniem.

resów gospodarczych, racjonalna bowiem polityka aprowizacyjna, oparta na mocnych finansowo i zrzeszenia h spółdzielczych przyczyni się do opamiętania drożyzny i nadmierne wysokich cen, które gnębią polskie miasta, polskich robotników i polską inteligencję.

Uregulowanie cen przyczyni się równocześnie do uzdrowienia stosunków w zakresie handlu prywatnego artykułami pierwszej potrzeby, który również pła i dotkliwy podatek na rzecz nadmiernego pośrednictwa, dotąd jeszcze panującego na rynku wewnętrznym.

## „Temps” o ewakuacji Kolonii.

Lwów, 16. maja.

(\*) N rady w sprawie rozbrojenia Niemiec w obecnym swym standardzie dobiegają końca. Ponieważ amb. angielski w Paryżu otrzymał już od swego rządu odpowiednią instrukcję, więc też w dniach najbliższych decyzja co do kroków ostatecznych zostanie przez Radę Ambasadorów podjęta. Dziś już jednak wiadomo, że między opinią Francji i Anglii w tej sprawie istnieje dość znaczna rozbieżność.

Francja musi stać na stanowisku liczenia się z czystością, a ponieważ na podstawie raportów komisji kontrolnej Niemcy utworzyły z Reichswehry kadry dla kilkumilionowej armii, sztab ich istnieje nadal pod inną nazwą, wreszcie ponieważ mogą one, dzięki przygotowaniu technicznemu, wyprodukować w ciągu roku znacznie większe zapasy broni i amunicji, aniżeli Hindenburg miał do rozporządzenia w r. 1918, — więc — powiada prasa narodowa francuska — nie czas dziś na decyzje, wynikać mogące tylko ze stanu zupełnego rozbrojenia Niemiec.

Organizatorem nowej armii niemieckiej — pisze „Le Temps” — jest gen. von Seeckt. Jeżeli potrafił on dzieła swego dokonać w ciągu kilku przy rządach, a teraz ściślej od socjalistów zależących, to dziś marszałek Hindenburg, który został prezydentem Rzeszy, na pewno nie będzie mu odbierał ochoty do pracy i nie będzie wpływał na obecny gabinet niemiecki, by ten wymagał ścisłego spełnienia obowiązków.

To też „Temps” pisze dalej: „Można pojąć dążenie do utrzymania sprawy i niechęć do robienia Niemcom przykrości niepotrzebnych, chociaż ta zła wiara, której Niemcy nie przestali nigdy wykazywać,

odbiera im wszelkie prawo do życzliwości sprzymierzonych; nie można się jednak zgodzić, by to pragnienie szło aż do zapoznawania niebezpieczeństwa, wynikającego ze zbrojeń Rzeszy oraz do tego, by nas zmusić do zamknięcia oczu na uchybienia, które mogą wystąpić jutro nasze państwo na niebezpieczeństwo”.

Ze stanu tego dziennik wyprowadził wniosek, że ustalanie w obecnych warunkach ścisłej daty ewakuacji Kolonii byłoby rzeczą zgoła niewłaściwą. Bo sprawa ta ostatecznie może być rozstrzygnięta tylko wtedy, gdy Niemcy naprawdę się rozbroją i gdy fakt ten zostanie stwierdzony na podstawie raportu wojskowej komisji kontrolnej. A więc od Rzeszy tylko zależy termin ewakuacji.

## Sytuacja w Marokku.

Lwów, 16. maja.

(i) Trudności, jakie miała o zwalczania w Marokku Hiszpani, sprawiły, że właściwie zrezygnowała ona całkowicie niemal z wpływów w niej leżącej do niej się ze, wycofałszy się na wybrzeże i zrezygnowawszy, narazie przynajmniej, z jakichkolwiek w tym względzie ambicji.

Obecnie jednak, wobec powstania przeciw Francji kabyłów, które pociągnęło za sobą konieczność wciągnięcia do akcji znacznie większych sił, niż Francja miała do rozporządzenia na miejscu, rodzi się możliwość zatargu z Hiszpanią, a to na tle ewentualności wkroczenia wojsk francuskich do strefy hiszpańskiej.

Ewentualność ta stąd musi być brana pod uwagę, że powstańcy, unikając walki regularnej, mimo, że posiadają wszelkie środki techniczne walki, ukrywają się, w razie obawy ataku francuskiego, na ter torjum hiszpańskie. Gdyby z takim faktem chciało się pogodzić, mogłoby to przeciwnie powstanie w nieskończoność, szczególnie, że strefa hiszpańska jest zupełnie z wojska izolowana. W tej właśnie ewentualności tkwi groza zatargu hiszpańsko-francuskiego, chociaż, obiektywnie biorąc, również w interesie Hiszpani leży jak najszybsze za ońenie powstania, najwidoczniej podsyconego i wspieranego materialnie przez cyniki, którym na wikłaniu Francji we wszelkiego rodzaju trudności jak najbardziej zależy.

## Doniesienie orzeczenie.

Lwów, 16 maja.

Sprawa, która na krótki okres czasu zainteresowała Europę i mogła się stać punktem wyjściowym dalszych wypadków, dobiega końca. Uwięzieni pod zarzutem spowodowania katastrofy ludzie przyznają się do czynu, a dalsze śledztwo sądowe, o ile nie stwierdzi nazwisk inicjatorów zbrodni, to niewątpliwie ustali dziś już wysoce prawdopodobne jej podłoże. W końcu orzeczenie polsko-niemieckiego trybunału rozjemczego w Gdańsku stwierdziło, że zarząd polskich kolei państwowych nie ponosi winy wypadku.

To orzeczenie jest pierwszorzędnej doniosłości. Nie chodzi tylko o odszkodowanie, którego cyfra jest bądź co bądź kwotą bardzo poważną. Chodzi przede wszystkim o efekt moralny orzeczenia, moralny i polityczny.

Zagadnienia polityczne mają to do siebie, że nie zawsze okrywają się żałobą po wypadkach bolesnych. Tworząc „wyższą rację”, opierają się na odmiennym rachunku, niż ludzki sentyment. Katastrofa pod Starogardem pozbawiła życia wielu obywateli niemieckich i wielu rodzinom przyniosła straty, których nie pokryje żadna suma pieniężna. Ale dla niemieckiego polityka była wypadkiem pożądanym, „wodą na młyn” w ruchach, w których życie ludzkie jest nic nieznaczącą pozycją.

Katastrofa pod Starogardem miała być mierzącym argumentem tezy niemieckiej o szkodliwości i niedopuszczalności istnienia kurytarza gdańskiego. Odkąd istnieje ten kurytarz, istnieją próby zniesienia go. Z początku nieśmiało, pośrednio, urabiające opinie o polskich szynkach, urudniających tranzyt. Z czasem coraz śmieślej, ukoronowane projektem paktu gwarancyjnego, w którym zniesienie tego kurytarza „w drodze arbitrażu” zostało postawione jako główny warunek pokoju i jego poręczenia ze strony Niemiec.

Projekt utknął na martwym punkcie, na punkcie rewizji i przesuwalności wschodnich granic Niemiec. Nacisk, wywarany przez Polskę, okazuje się silniejszym od argumentów niemieckich. Wtedy jako nowy ich sojusznik przybywa ta straszna katastrofa, momentalnie wyzyskana przez propagandę berlińską jako dowód, że niedoświadczenie i indolencja polskiego zarządu umożliwiła korzystanie z tranzytu i usprawiedliwiła żądanie bodaj oddania tego zarządu w ręce niemieckie.

Orzeczenie sądu rozjemczego, stwierdzające brak wszelkiej winy po stronie polskiej, przekreśla całe to pociągnięcie taktyczne i nabiera skutkiem tego znaczenia doniosłego aktu w całokształcie polityki gwarancyjnej. Dalszy przebieg sprawy może przynieść rewelacje, które żałobą okryją również niemiecką politykę ofcyjną.

JAN RUDOMSKI.

## Wiadomości bieżące.

Lwów 16 maja.

— Przybył do Warszawy radca handlowy poselstwa SRRS. p. Sergiusz Nacarczin, mianowany na miejsce p. Mastowa który opuścił swe stanowisko.



Firm. 1409. Stow. VII. 153 Wykreślenie firmy spółkowej. Z powodu ukończenia likwidacji Z rejestru wykreślono dnia: 28 listopada 1924. Siedziba firmy: Włw. Brzmienie. Pierwsza Polska Chrześcijańska Antykwarnia i księgarnia współdzielcza oraz sprzedaż przyborów szkolnych. Stowarzyszenie zar. z ograniczoną poręką 1942

Sąd okręgowy i handl. Oddział IV, Lwów, dnia 21 listopada 1924.

Firm. 110/25. Rej. C. 131. Zmiany dotyczące już wpisanej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Dnia dzisiejszego przy firmie: Brzmienie „Kosmos” fabryka mydła w Wadowicach. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba: Wadowice. Wpisano w rejestrze następujące zmiany. Mojżesz Frey wsku tek swego wystąpienia z powyższej spółki przestaje być zawiadowcą tak, że odąd jedynym zawiadowcą jest Chiel Balamut, kupiec w Wadowicach, który firmę spółki zastępuje i podpisuje samodzielnie. Spółka opiera się obecnie na pierwotnym kontrakcie zmienionym częściowo aktem notarialnym z daty Wadowice 20 marca 1925 L. Rep. 1179. Postawieniem wyłącznego Spółnika obiektem powołanym aktem notarialnym L. R. 1179 została spółka powyższa rozwiną zana i zarządzono jej likwidację. Firma likwidacyjna „Kosmos”, Fabryka mydła w Wadowicach. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Likwidatorem jest dotychczasowy zawiadowca Chiel Balamut, kupiec w Wadowicach, który ją będzie podpisywał samodzielnie. 3867

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II. Wadowice, dnia 27 marca 1925.

#### KURATELE.

Nc. IV, 182/25/1, Edykt, Michał Pomorzanski, rolnik z Kopyczyniec jest nieznanymi z życia i miejsca pobytu a kuratorem jego ustanowiona została Marianna Pomorzanska z Kopyczyniec. 1058

Sąd powiatowy. Odd. IV. Kopyczyńce, dnia 9 kwietnia 1925.

#### UPADŁOŚCI.

Sa 5/25/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jechebet Kaufmanna i Bernarda Hersteina w Krakowie, Gertrudy 25. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Spitzer. Zarządca ugodowy Henryk Friedberg, kupiec w Krakowie, Stradom 15. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro N. 37 dnia 4 marca 1925 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 28 lutego 1925

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI. Lwów, dnia 30 stycznia 1925, 4021

Sa 10/25/1, Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Jechiela Nürnbergera w Krakowie, Józefa 1. 3. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Spitzer. Zarządca ugodowy Jakob Rittermann, kupiec w Krakowie, Miodowa 3. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 18 lutego 1925 o godz. 12 w poł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 lutego 1925. 4022

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI. Kraków, dnia 31 stycznia 1925.

Sa 43/25/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Hirsch Markowicza jubilera w Krakowie, ul. Gertrudy 24. Komisarz ugodowy Spitzer sędzia Sądu okręgowego cyw. w Krakowie. Zarządca ugodowy Maurycy Steiner, zegarmistrz w Krakowie, Brzeczowa 11. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie b. N. 37 dnia 4 maja 1925 o godz. 9 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dni 5. ob. 4025

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI. Kraków, dnia 10 kwietnia 1925.

Sa 40/25/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Henocha Szafira, właściciela firmy „Pekade” w Krakowie, ul. Dieła 51. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Spitzer. Zarządca ugodowy Samuel Herzog, kupiec w Krakowie ul.

Grodzka 60. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 37 dnia 11 maja 1925 o godz. 9 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5 maja 1925. 4026

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI. Kraków, 17 kwietnia 1925.

Sa 26/25/6. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Samia i Bruchy Weissów, kupców w Tarnowie, ul. Lwowska 4. Komisarz ugodowy Edward Hora, sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy Jakob Wolf Beller, kupiec w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 I. p. dnia 4 czerwca 1925 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 27 maja 1925. 4037

Sąd okręgowy. Oddział IV. Tarnów, dnia 28 kwietnia 1925 r.

Sa 25/25/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Salomona Kleina, handlującego towarami bławatnymi w Tarnowie. Komisarz ugodowy Edward Hora, sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy Bernard Schützer, agent handl. w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 I. p. dnia 4 czerwca 1925 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 maja 1925.

Sąd okręgowy. Oddział IV. Tarnów, dnia 16 kwietnia 1925.

Sa 19/25/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Hermana Neumanna, handlującego konfekcją w Tarnowie. Komisarz ugodowy Edward Hora, sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy Abraham Gram, handlujący towarami bławatnymi w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 I. p. dnia 14 maja 1925 o godz. 9,30 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 8 maja bież. roku. 4048

Sąd okręgowy. Oddział IV. Tarnów, dnia 20 marca 1925.

BANK dla handlu i przemysłu w Komarnie Stow. zarej. z ogr. por. w likwidacji wzywa wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych pretensji na ręce likwidatora Leiba Chanalega w Komarnie w ciągu roku od dnia tego ogłoszenia. 4118-3

#### NERWOWI, NEURASTENICY

którzy cierpią na drażliwość słabość woli, brak energii, melancholję, przesył życia, bezsenność, ból głowy przesadzoną wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, o trzymają bezpłatnie broszurę Dr. Welsego „Cierpienia nerwów”. 3935-12

Dr. Gebhard & Co. Gdańsk, Am Leegen Tor 15.

Rada Zawiadowcza firmy: „Młyny Parowe i Zakłady Przemysłowe Józef Thom i Syn S. A. w Lwowie” podaje do wiadomości, że w piątek 29 maja 1925 r. odbędzie się o godz. 5-taj popołudniu w biurze spółki przy ul. Ja owskiej 1. 60 we Lwowie: trzecie zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie rady zawiadowczej i przedłożenie bilansu za pierwszy okres operacyjny od 1/VIII. 1923 do 31 XII. 1. 24 r. II. Sprawa przeszacowania majątku spółki i usalenie bilansu otwarcia w złotych z dniem 1/VIII. 1923, b) ustalenie nominalnej wartości akcji w złotych i ustalenie ilości akcji złotych h, c) zmiany postanowień pierwotnego statutu spółki spowodowane przewalowaniem, III. Wnioski członków. Lwów, 12 maja 1925.

Za Radę Zawiadowczą JÓZEF THOM, prezes.

#### OGŁOSZENIE.

Powiatowa Kasa chorych w Starym Samborze podaje do publicznej wiadomości, że wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Starym Samborze odbędą się w dniu 2 sierpnia 1925 r.

Listy wyborców są wyłożone do przeglądu w godzinach urzędowych w biurze Powiatowej Kasy Chorych w Starym Samborze i w lokalach wyborczych w Starej-Soli i w Chyrowie od dnia 23 maja do 1 czerwca 1925 włącznie. Listy kandydatów winne być przedłożone Zarządowi Kasy do dnia 12 lipca 1925 r.

Blizsze szczegóły zawierają afisze wyborcze. 4110

Stary Sambor, dnia 14 maja 1925.  
Za Zarząd Pow. Kasy chorych  
Komisarz rządowy T. Stroner w. r.

#### OGŁOSZENIE.

Bank mieszczański w likwidacji, Stow. z ogr. poręką w Stanisławowie wzywa dłużników do bezwzględnej spłaty należnych Bankowi kwot.

Po upływie dni 15 wdroży Bank kroki sądowe

Wierzycieli Banku z tytułu wkładek oszczędności uprasza się o zgłaszanie swych pretensji, po upływie terminu czasokresu ustawowego złożone będą odpowiednie kwoty do depozytu sądowego. 4120-2

Komitet likwidatorów.

Uchwałą sądu okręgowego w Brzeżanach z dnia 24 kwietnia 1925 Firm. 224 25, Stow. I. 895 zarejestrowane zostało rozwiązane i likwidacja Związku handluwego „Samopomoc” w Podhajcach, Stow. zarej. z ogr. por.

Niniejszem wzywają likwidatorowie wierzycieli wyżej wymienionego Stowarzyszenia, by ze swymi roszczeniami zgłosili się w jednorocznym nieprzekraczalnym terminie.

Podhajce, 13 maja 1925  
Związek handl. „Samopomoc” w Podhajcach

Stow. zarej. z ogr. por. w likwidacji  
M. FALBER CH. S. RATTNER

L. 2023 25. B. Pach.

#### LICYTACJA

Zwraca się uwagę na ogłoszony przetarg różnej starzyny w Okręgowym Zakładzie Mundurowym w Krakowie zapodany w „Polsce Zbrojnej” Nr. 123, z dnia 7 maja b. r. „Mon to ze Polskim” Nr. 108 z dnia 9 maja b. r. i tygodniku „Przemysł i Handel” Nr. 19 z dnia 9 maja b. r.

## BUDZIK pzedwojenny

z 2-letnią gwarancją słynnej fabryki Junghansa

Następne dwie razy czekiem P. K. O. wysłać nam natychmiast za zaliczką 5 zł.

**MARYAN DAJEWSKI**  
Lwów, Akademicka 20.

Pomorski Urząd Wojewódzki  
Wydział Dóbr Państwowych  
outasz: ustny prz targ ma ątku:

Łąpn	Nazwa majątku
Kartuzy	owiat
415 ha	Obs ar w ha oko'o
100.000 zł.	suma przypuszczalnie potrzebna na przejęcie dzierżawy w złotych
1.000 zł.	Wadium w złotych.
5.VI. 25 r.	Dzień przetargu
Od .VII. 192 do 30 VI 1.37	Czas trwania dzierżawy
Górce na n leczarnia i c ntrza elektyczna dla siły i światła	Zakład przemysł.

Ubiegający się o dzierżawę winni nadeść do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, Wydział Dóbr Państwowych w Toruniu najpóźniej do dnia 28 maja b. r. referencje znanych obywateli kraju, dowody fachowego wykształcenia roln czego, dowody posiadanej własnego majątku, tudzież dowód przynależności pańs wowej.

Wadium winno być złożone w Karcie Skarbowej w Toruniu i dowod przedło ony w dniu submisji w Wydziale Dóbr Państwowych.

Przetarg odbędzie się w gmachu Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego o godz. 10 przedpołudniem.

Biżycznych informacji udziela się w pokoju 31 w godz. od 10—1.

Za Wojewodę:  
(—) PAWLICA

## DRUKARNIA

### SPÓŁKI AKCYJNEJ WYDAWNICZEJ

L W Ó W

UL. CHORAŻCZYŃNY 31

TELEFON Nr. 581

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa

Wykonuje szybko i punktualnie tanio

Posiada wielki wybór pism Maszyn i ilustracyj najnowszego typu

**INTROLIGATORNIA**

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3,75 zł. — z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 4. — zł. zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—5 popoł. — Listów niefrankowanych należyście nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odp. STANISŁAW ZACHARIASIEWICZ. Należytość pocztową opłacono rycz. Drukarnia Skł Akc. Wyd. pod zarz. J. Plockiego.